

Spotkanie E. Gierka z kolejarzami

I Sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął wczoraj grupę kolejarzy. Reprezentowali oni różne służby PKP, a także organizacje partyjne i związkowe kolejarzy z różnych rejonów kraju.

W spotkaniu udział wzięli: Piotr Jaroszewicz, Jan Szydłak i Jan Mitrega. (PAP)

Przedstawiciele Polonii zagranicznej — w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński spotkał się 24 bm. w Belwederze z młodzieżą i działaczami polonijnymi z różnych stron świata. Wśród gości byli uczestnicy II Festiwalu Polonijnych Zespołów Artystycznych w Rzeszowie, studenci kursu języka i kultury polskiej przy Uniwersytecie Jagiellońskim, młodzież i dzieci wypoczywające w „starym kraju”.

W spotkaniu uczestniczyli: kierownik wydziału kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek, ministrowie: kultury i sztuki

Premier P. Jaroszewicz przyjął przedstawicieli środowisk twórczych

24 bm. Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przedstawicieli niektórych środowisk twórczych. Na spotkanie przybyli: Jarosław Iwaszkiewicz — prezes Związku Literatów Polskich, Halina Auderska — wiceprezes ZG ZLP, Zbigniew Żalwski — członek ZG ZLP, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy ZG ZLP oraz Janusz Kaczmarski — prezes Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków.

Prezes Rady Ministrów poinformował zebranych o ostatnich decyzjach podjętych przez Prezydium Rządu w sprawach materialnych warunków twórczości i życia środowisk twórczych. Sprawy te, jak wiadomo, od dłuższego czasu były przedmiotem dyskusji, zwłaszcza w środowisku literatów i artystów plastyków. Były one omawiane także na spotkaniu z I Sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem w dniu 2 maja br.

Przedstawiciele środowisk twórczych z zadowoleniem przyjęli informacje o ostatnich decyzjach Prezydium Rządu. Omówiono także inne problemy rozwoju i upowszechnienia kultury w Polsce.

W spotkaniu udział wzięli: wiceprezes Rady Ministrów — Józef Tejchma, kierownik wydziału kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek oraz ministrowie kultury i sztuki — Stanisław Wroński. (PAP)

Wywiad telewizyjny Georgea McGoverna

Kandydat partii demokratycznej w listopadowych wyborach prezydenckich George McGovern sprecyzował w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym swe stanowisko wobec problemu utrzymania sił amerykańskich w Syjamie. Uważa on, że USA powinny wycofać swe wojska z tego kraju — tak jak z innych państw. Dodał on, że gdyby został wybrany prezydentem, wycofałby żołnierzy USA z Syjamu po uwolnieniu amerykańskich jeńców wojennych, znajdujących się obecnie w DRW. McGovern wyraził przekonanie, że Wietnam Północny uwolni jeńców amerykańskich z chwili, gdy Stany Zjednoczone przestaną interweniować wojsko w Indochinach. Jak wiadomo, obecnie przebywa w Syjamie blisko 50 tys. żołnierzy amerykańskich. (PAP)

POGODA

Dzisiaj będzie zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane, w zachodniej połowie kraju okresami duże. Mięskami przelotne opady i burze. Rano w dzielnicach zachodnich lokalne mgły.

Temperatura maksymalna od 23 st. w dzielnicach zachodnich do 26 st. w centrum i 30 st. na wschodzie.

Wiatry słabe i umiarkowane — mienne. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
25
LIPCA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 175 (8837)
Cena 50 gr

Minister Olszowski w Moskwie

24 lipca przebywał w Moskwie — dla dokonania wymiany poglądów z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrejem Gromyko — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

S. Olszowski i A. Gromyko przeprowadzili rozmowy na temat aktualnych problemów międzynarodowych. Obaj ministrowie omówili także sprawy dalszego rozwoju i pogłębienia polsko — radzieckich stosunków i współpracy w różnych dziedzinach.

Wymiana opinii dokonana w braterskiej, serdecznej atmosferze potwierdziła jedność poglądów i stanowisk obu stron we wszystkich omawianych problemach.

W rozmowach wzięli udział ze strony polskiej ambasador PRL w Moskwie Zenon Nowak oraz dyrektorzy departamentów w MSZ Jerzy Roszak i Ernest Kucza, ze strony radzieckiej — wiceminister Nikołaj Rodionow oraz dyrektor departamentu w MSZ Oleg Selaninow.

W późnych godzinach popołudniowych S. Olszowski powrócił do Warszawy. (PAP)

Delegacja ZSRR w Warszawie

Wymiana doświadczeń w gospodarce materiałami

Do Warszawy przybyła 24bm. w godzinach rannych z kilkunastu wizytą 9-osobowa delegacja radziecka, na czele której stoi wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący komitetu zaopatrzenia materiałowo-technicznego przy Radzie Ministrów — Weniama Dymyszcza. W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego komitetu zaopatrzenia materiałowo-technicznego — German Mylnikow oraz eksperci.

W tym samym dniu przed południem prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wicepremiera — Weniama Dymyszcza. W spotkaniu wzięli udział E. Szyr.

W czasie spotkania, które ujęto w serdecznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat doświadczeń w unowocześnianiu gospodarki materiałowej, a szczególnie metod poprawy efektywności wykorzystania materiałów, funkcjonowania systemu zaopatrzenia i obrotu środkami produkcji.

Następnie rozpoczęły się rozmowy delegacji radzieckiej z kierownictwem Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej i Komisji Planowania przy

Fabryka fabryk w Słupcy ruszyła

Uroczystości otwarcia z udziałem Edwarda Babiucha

W Słupcy oddano wczoraj do użytku nowoczesną Wytwórnię Konstrukcji Stalowych „Mostostal”, nazywaną też fabryką fabryk. Na otwarcie tej Wytwórni przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, wiceminister budownictwa — Andrzej Szozda oraz przedstawiciele władz powiatowych, inwestora, projektantów i wykonawców tej ważnej dla gospodarki kraju inwestycji.

W bramie tego potężnego obiektu, zbudowanego w trybie przyspieszonym i przedterminowym przez ekipy 12 przedsiębiorstw wykonaw-

biętu do oficjalnego otwarcia — główny kierownik budowy inż. Stanisław Sacewicz.

Goście oprowadzani przez gośpodarzy, zwiedzili poszczególne działy produkcyjne i urządzenia socjalne wytwórni oraz rozmawiali z członkami młodej załogi. Następnie odbyło się zebranie pracowników, na którym okolicznościowe przemówienia wygłosili: dyrektor Wytwórni — Adam Ciepiela i dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Konstrukcji Stalowych „Mostostal” — Franciszek Andrzej.

Pierwszy z nich stwierdził, że wytwórnia już pracuje. Młoda załoga dała już pierwsze setki ton stalowych konstrukcji na budowę innych fabryk w kraju, a obecnie realizuje pilne zamówienie przedsiębiorstw budujących Port Północny w Gdańsku. W imieniu załogi obiecał szybko doprowadzić wytwórnię do docelowej zdolności produkcyjnej — 37 500 ton konstrukcji rocznie.

Dyrektor Zjednoczenia „Mostostal”, po przypomnieniu historii powstania słupskiej wytwórni stwierdził, że budownictwo ze stali należy do najbardziej postępowych i ekonomicznych. Dlatego jego udział w całym światowym budownictwie ciągle rośnie. Będzie ono rozwijało się także w Polsce. Po osiągnięciu docelowej produkcji, co ma nastąpić już w przyszłym roku, załoga słupskiej „Mostostalu” będzie wytwarzać rocznie tyle stalowych konstrukcji, ile potrzeba do postawienia 14 fabryk tej wielkości, co słupcka. A słupski zakład jest olbrzymi — kosztował 410 mln zł.

Następnie zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch. Podziękował on robotnikom i inżynierom przedsię-

Edward Babiuch (drugi od lewej) i Jerzy Zasada w towarzystwie wiceministra budownictwa Andrzeja Szozdy (pierwszy od lewej) i gośpodarzy zwiedza działy produkcyjne słupskiej Wytwórni.

Fot. (2) — H. Kamza

Prezydent Ugandy demaskuje Izrael

Prezydent Ugandy, Idi Amin, wygłosił w poniedziałek na wiecu w okręgu Karamoja w północno-wschodniej części kraju oświadczył, że Izrael usiłował przekupić niektórych oficerów armii ugandyjskiej w celu dokonania zamachu stanu. Jak wiadomo, przed czterema miesiącami — po ujawnieniu podobnej działalności wyrotowej Izraelczyków — gen. Amin polecił zamknąć ambasadę izraelską w Kampali i usunąć wszystkich obywateli izraelskich z Ugandy. (PAP)

Krajowy kongres AZS

Krajowy kongres Socjalistycznego Związku Arabskiego rozpoczął się w poniedziałek o godz. 9.25 czasu warszawskiego w audytorium im. Naser na Uniwersytecie Kairskim. Na inauguracyjną sesję przybył prezydent Anwar Sadat oraz najwyższe osobistości rządowe.

K. Waldheim w Nowym Jorku

Sekretarz Generalny ONZ, Kurt Waldheim, powrócił w niedzielę wieczorem do Nowego Jorku po zakończeniu podróży po Europie. Waldheim przebywał jak wiadomo m. in. w Polsce i Związku Radzieckim.

17 letni król Bhutanu

17-letni książę, Jigme Singhi Wangchuk został w poniedziałek intronizowany jako nowy władca Bhutanu. Jego ojciec, Jigme Wangchuk — jak wiadomo — zmarł w ub. miesiącu.

Huragan wykołoił pociąg

Pociąg pasażerski został zepchnięty z torów na pola ryżowe przez

tajfun „Rita”, który nawiedził Tajwan pod koniec ub. tygodnia. Lokomotywa i 10 wagonów zostało przewróconych w momencie kiedy pociąg dojeżdżał do stacji Vang Liao. Tajfun „Rita” spowodował śmierć 170 osób na Filipinach, przez które przeszedł w ub. tygodniu.

Nowy browar w Sierpcu

Oddany niedawno do użytku nowy browar w Sierpcu dostarczył już do sklepów pierwszą partię — ok. 40 tys. butelek piwa „pelne jasne”. Pierwszymi degustatorami będą mieszkańcy Płocka, Sierpca i okolicznych wsi. Do końca br. zakład dostarczy jeszcze ok. 75 tys. hektolitrow piwa butelkowego i w beczkach. W przyszłym roku powiennon on wyprodukować ok. 40 mln litrów piwa.

PAP RADIO-INFO WYWIADY TELEFONEM
KROTKO

PAP RADIO-INFO WYWIADY TELEFONEM
KROTKO

Dalsze starcia w Irlandii

W poniedziałek w Belfaście zginął jeszcze jeden żołnierz brytyjski, zastrzelony przez członków IRA. Od lutego 1971 zginęło w Ulsterze 104 żołnierzy brytyjskich. Także kolejny cywilny — mieszkaniec Londonderry — padł ofiarą zamieszek. Został on zabity przez zblakana kulę w czasie strzelaniny jaka wybuchła między brytyjskimi żołnierzami a członkami IRA. Cztery inne osoby zostały rane. W ciągu godzin rannych zanotowano trzy starcia zbrojne w Londonderry.

Nguyen Thi Binh u F. Castro

W Hawanie rozpoczęły się rozmowy między I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Kuby, premierem Fidelem Castro, a człon-

klem Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, ministrem spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego, pania Nguyen Thi Binh.

Nowy rząd w Holandii?

Na polecenie królowej holenderskiej Juliany, były premier Barend Blesherweel rozpoczął w poniedziałek rozmowy mające na celu utworzenie rządu tymczasowego.

Unia Libia — Egipt?

Przewodniczący libijskiej rady rewolucyjnej Muammar Kaddafi wygłosił w niedzielę pierwsze mowienie, od czasu powołania nowego rządu w Libii. Ujawnił on, że w lutym br. libijska Rada Rewolucyjna przedłożyła prezydentowi Egiptu Anwarowi Sadatowi propozycję utworzenia ścisłej unii między Libią a Egiptem. Według Kaddafiego prezydent Sadat poprosił o zwłokę w udzieleniu odpowiedzi do końca lipca. Przewidywa libijska pomija Syrię, która — wraz z Egiptem i Libią tworzy Federację Republiki Arabskich.

biorstw wykonawczych, którzy budując Słupcę, dali przykład dobrej i szybkiej roboty. Miesz

Dokończenie na str. 2

80 rocznica urodzin cesarza Etiopii

W niedzielę cesarz Etiopii Haile Selassie obchodził 80 rocznicę urodzin i 55 rocznicę panowania.

Uroczystości, które przygotowały wywane były już od dawna rozpoczęły się saltem artyleryjskim w stolicy. Około dwóch tysięcy osób, w tym członkowie gabinetu, wyżsi dowódcy wojskowi i prowincjonalni dygnitarze zebraли się przed pałacem cesarskim, aby usłyszeć, iż na cześć 80 rocznicy urodzin króla królów w poniedziałek 24 lipca będzie dniem wolnym od pracy. Zapowiedz ta znalazła się w przemówieniu monarchy. (PAP)

J. Fonda w Paryżu

Po dwutygodniowym pobycie w DRW, w niedzielę przybyła do Paryża amerykańska aktorka filmowa Jane Fonda. Ta znana działaczka ruchu antywojennego w USA oświadczyła na konferencji prasowej po przylocie, iż oglądała skutki amerykańskich bombardowań w DRW. Opowiedziała ona o bombardowaniach celów cywilnych — szkół, szpitali oraz systemów nawadniających.

Komentując wysuwane pod jej adresem groźby ze strony wielu amerykańskich działaczy politycznych domagających się postawienia jej przed sądem za „zdradę stanu”, Fonda oświadczyła m. in. „wstydę się, że jestem Amerykanką”. (PAP)

Rozruch chłodni składowej w Rzeszowie

W Rzeszowie nastąpiło przekazanie do rozruchu pierwszej komory zamrażalniczej, wznoszonej tu jednej z największych w kraju chłodni składowej, urządzenia, przy pomocy których będzie można uzyskiwać temperaturę rzędu minus 27 stopni — dostarczyły wytwórnia w Dębicy oraz wrocławski „Mostostal”.

Trzy pozostałe komory rzeszowskiej chłodni przekazywane będą do rozruchu sukcesywnie. Cała chłodnia ma być oddana do eksploatacji pod koniec września br. Warto podkreślić, że początkowy termin uruchomienia chłodni w Rzeszowie przewidywany był na koniec br. (PAP)

Ośrodki wczasowe dostępne cały rok

Sprawy letniego wypoczynku załóg znajdują się w centrum uwagi rad zakładowych. Chętnych do korzystania z wczasów jest coraz więcej i nie dla wszystkich starcza miejsc.

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców w ostatnich latach wyraźnie zwiększył bazę wczasową dla pracowników, rozbudowując własne ośrodki. Uzupełnia ją wykupem miejsc wczasowych m. in. z „Gromady”, PTTK oraz przydziałem z FWP. A mimo to nie każdy może uzyskać wczasy.

Podobna sytuacja jest i w innych branżowych związkach zawodowych. Na posiedzeniu Prezydium WKZZ w Poznaniu mówiono o tych sprawach, jedynie rozwiązanie upatrując w innym zagospodarowaniu ośrodków wczasowych. Zakładowe ośrodki najczęściej są typu campingowego lub pawilonowego, bez ogrzewania o niskim standardzie. Z uwagi na klimat, wykorzystywane są za ledwie przez parę miesięcy w roku. Wypływa stąd wniosek, że należy budować takie ośrodki, aby można w nich wypoczywać przez cały rok. Ponadto ogromne zapotrzebowanie na wczasy rodzinne, powoduje przekształcanie ośrodków wypoczynku sobotnio — niedzielnych w normalne domy wczasowe.

W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest koordynacja po czyniających zakładów pracy i rad narodowych w okresie rozbudowy bazy wypoczynkowej. Należy oczekiwać, że środki finansowe przeznaczone na rozbudowę ośrodków

U „Cegielskiego”

Licencja i własny, twórczy wysiłek

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu rozpoczęły przed 14 laty w oparciu o licencję szwajcarskiej firmy „Sulzera” produkcję wysokoprężnych silników spalinywych do głównego napędu statków. Była to pionierska w naszym przemyśle gałąź wytwórczości. Jednak oparcie się na wypróbowanych rozwiązaniach renomowanej firmy pozwoliło na szybsze rozwinięcie tej produkcji.

Wychodząc naprzeciw potrzebom naszych stoczni i zagranicznych odbiorców polskich statków, zakłady podjęły także produkcję silników głównych według drugiej licencji, znanej firmy Burmeistera i Waina (Dania). W obu przypadkach załoga „HCP” bardzo szybko przeszła od montowania silników z elementów dostarczanych przez te firmy do budowy całkowicie z części krajowych. Nie jest to — wbrew pozorom — sprawa prosta. Jeśli się zważy, że silnik okrętowy składa się z kilkudziesięciu tysięcy części o wadze od kilku gramów do kilkunastu ton, które trzeba obrabiać na uni-

kalnych, sterowanych elektrycznie obrabiarkach z dokładnością do 10 mikronów.

Pierwszy silnik zbudowany w listopadzie 1958 r. wykonany był całkowicie z elementów „Sulzera”, lecz już czwarty, zbudowany w 2 lata później zawierał jedynie 4 proc. części importowanych i były to elementy kooperacyjne, nie wytwarzane w kraju, jak wały korbowe, turbosprężarki itp. świadczy to o szybkim tempie opanowania licencji.

Korzystanie z dorobku obcych firm nie zahamowało inwencji technicznej zespołu konstruktorów „HCP”. Skoncentrowano się na dalszym doskonaleniu wytwarzanych konstrukcji. Dorobek naszych specjalistów w tym zakresie zyskał uznanie „Sulzera”, z którym rozwija się dalsza, ściśle współpraca. Jej wyrazem jest wprowadzenie do produkcji nowej generacji silników napędu głównego z tzw. „RND”, reprezentujących „ostatni krzyk” techniki w tej dziedzinie. Pierwszy silnik z tej rodziny został wykonany w zakładach „Cegielskiego” niemal równocześnie z pierwszym egzemplarzem tego motoru w zakładach „Sulzera”, na którego licencji startowały poznańskie zakłady.

Wysoka jakość prac, pozwoliła wykorzystać walory techniczne licencji do „wielkiego skoku” ilościowego. Pierwszy milion koni mechanicznych zawartych w silnikach przekroczono po 7,5 latach produkcji, a drugi — już po dwóch następnych latach. Dzięki temu zakłady „Cegielskiego” od kilku już lat zdecydowanie zajmują pierwsze miejsce w Europie w produkcji motorów głównych i 5 miejsce w świecie za firmami japońskimi.

Szybkie wdrożenie licencji nie wstrzymało prac nad własnym silnikiem; w oparciu o udaną, stale doskonaloną konstrukcję, narodziła się oryginalna, polska rodzina silników okrętowych głównego napędu, która ma perspektywę rozwoju produkcji w krajach RWPG.

Podobne metody wykorzystania licencji zastosowano ostatnio przy adaptacji konstrukcji nowego silnika firmy „Fiat”, dla lokomotyw spalinowych. Specjaliści „HCP” realizują własne koncepcje lepszego wykorzystania walorów silnika,

poprzez modyfikacje pierwotnych założeń mocy tych lokomotyw. Ostatnim przykładem twórczej inwencji w dziedzinie szybkiego wykorzystania licencji jest przygotowanie silników do budowanego w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni pierwszego polskiego statku — 105-tysięcznika. Centralny ośrodek konstrukcyjno-badawczy silników spalinowych przy „HCP” przekazał już opracowaną dokumentację silnika o mocy 23 200 KM do produkcji. Jej rozwinięcie zabezpieczy w pełni potrzeby polskich stoczni w dziedzinie napędu największych morskich kolosów. (PAP)

Fabryka fabryk ruszyła

Dokończenie ze str. 1

kańcy powiatu słupeckiego — mówił dalej Edward Babiuch — spośród których rekrutuje się produkcyjna załoga nowej wytwórni, otrzymali piękny prezent od Ojczyzny w kolejną rocznicę Manifestu PKWN. Teraz chodzi o to, aby młoda załoga potrafiła szybko opanować tajniki produkcji i do maksimum wykorzystać urządzenia zakładu. Bo krajowy plan inwestycyjny jest bardzo napięty. Zamierza się budować nowe fabryki sprzętu inwestycyjnego; domowego oraz artykułów spożywczych. Produkcja słupeckiej wytwórni powinna w pełni przyczynić się do podważenia realizacji tego planu, od którego zależy wzrost dobrobytu ludności.

Z kolei wręczono odznaczenia zasłużonym przy budowie pracownikom, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Józef Jastrzębski — kierownik IV grupy robót Po-

Po raz pierwszy na oświeflonej części planety

Sukces „Wenus-8”

Radziecka automatyczna stacja „Wenus-8”, która pokonała odległość 300 milionów kilometrów, dotarła do planety Wenus. Jej aparatura, umocowana pod spadochronem, płynnie zbliżyła się do powierzchni planety i miętko na niej wylądowała. Po raz pierwszy w historii aparatura naukowa umieszczona została na oświeflonej części planety.

Stacja „Wenus-8” odpowie na pytanie: czym różni się warunki fizyczne oświeflonej strony planety od nieoświeflonej i jak znaczne występują tam różnice?

Sukces automatycznej stacji „Wenus-8” odbił się szerokim echem na całym świecie. „New

York Times” pisze, że „po raz pierwszy informacja o charakterze skał innej planety została przekazana na Ziemię z powierzchni tej planety”. Dziennik ten podkreśla, że obecnie ZSRR posiada faktycznie monopol na badania planety Wenus. Stany Zjednoczone usiłowały jedynie dokonać przelotu wokół tej planety”. (PAP)

Cztery tygodnie w kraju ojców

Dokończenie ze str. 1

ków „Zgoda” Hamborn p. St. Michalski, część swego pobytu poświęcił na pracę społeczną, finalizując m. in. przyjazd artystów łódzkiego Teatru Wielkiego z gościnnymi występami do Duisburga. Mąż zaufania gromady Bochum-Centrum, Henryk Podgórski odwieździł swoich krewnych na Rzeszowszczyźnie oraz w Poznaniu i powiecie gnieźnieńskim. — Byłem w Polsce kilka razy — powiedział nam — z satysfakcją zauważam wielki postęp społeczny, zwłaszcza na wsi.

Odejżdżających rodaków że gnali na poznańskim Dworcu Letnim PKP rodziny słowami: — Do zobaczenia w kraju w roku przyszłym. Każdego bowiem lata Związek Polaków „Zgoda” w NRF organizuje podobne pociągi wyjazdowe dla rodaków pragnących spędzić swoje wakacje na ziemi ojczystej, i co roku — powiedział nam prezes Związku, Marian Grajewski — impreza ta cieszy się równie dużym powodzeniem. (tk)

Powstaje centralny bank informacji

Praca biur zleceń i różnego rodzaju informacji telefonicznych jest często krytykowana. Jako przykład wymienia się zazwyczaj biuro numerów, z którym trudno uzyskać połączenie.

Organizowanie coraz to nowych stanowisk pracy w tym dziale nie może już w zasadzie poprawić sytuacji. Pytających jest bowiem coraz więcej, a aktualnych spisów abonentów, z których korzystają pracownicy biur numerów zaledwie po kilka na każdy oddział. W warszawskim biurze numerów są tylko 4 wykazy abonentów, z których korzysta ok. 60 pracowników. Wyduża to oczywiście czas oczekiwania przy telefonie na uzyskanie informacji.

Przy obecnej metodzie uzupełniania listy abonentów, a robi się to co kilka dni, nie zdąży się nanieść wszystkich poprawek na więcej niż 4 egzemplarze.

Nad wprowadzeniem nowoczesnej techniki, umożliwiającej radykalną poprawę w tej dziedzinie pracuje obecnie ośrodek informacji technicznej i przetwarzania danych przy Centralnym Laboratorium Poczty i Telekomunikacji, wspólnie z zakładem doświadczalnym minikomputerów. Zastosowanie nowoczesnej techniki jest konieczne, zważywszy, że liczba pytań adresowanych do informacji telefonicznych podwaja się z każdym rokiem. W tym roku będzie ich ok. 130 mln.

Za 2 lata rozpocznie pracę nowe centrum informacyjne, które będzie początkiem centralnego banku informacji. Za instalowane tam elektroniczne urządzenia, złożone z komputera K-202 i tzw. ekranopisu pozwolą już w pierwszym etapie na połączenie biur numerów, biur zleceń, oddziału rozliczeń abonenta z pocztą. Pytających o adres lub numer telefonu otrzyma odpowiedź, którą pracownik obsługujący urządzenie odczyta z ekranu, po naciśnięciu odpowiedniego klawisza. Czas takiej operacji nie przekroczy kilku sekund. Budzenia i inne zlecenia będą również „notowane” w pamięci komputera i w odpowiednim czasie będą się pojawiać na ekranie co powinno wykluczyć niedokładności i zdarzające się obecnie nieporozumienia. Duża pojemność pamięciowa komputera umożliwi zgromadzenie w

niem wiadomości z wielu dziedzin.

Pracuje się już nad przygotowaniem programu dla komputera. (PAP)

Zatrucie ryb w Warcie

W ostatnich latach wiele już zrobiono w dziedzinie przywrócenia życia biologicznego w rzekach częstochowskiego węzła wodnego. Duże więc oburzenie wśród mieszkańców Częstochowy wywołało masowe zatrucie ryb w rzece Warcie. 24 bm. ławice martwych ryb płynęły po powierzchni wody, na odcinku od Poraja do Korwinowa. Ryby po prostu można było zgarniać rękami.

Przyczynę zatrucia ryb i zanieczyszczenia rzeki bada prze myślowa spółka wodna „Warta”, w celu ustalenia sprawy. W rejonie, w którym nastąpiło zatrucie rzeki jest bowiem kilkadziesiąt zakładów przemysłowych. (PAP)

19 statków w stoczni im. Komuny Paryskiej

Okres urlopowy i upały nie zakłócają produkcji w gdynińskiej „Komunie Paryskiej”. Trwają intensywne prace przy budowie 19 statków dla armatorów zagranicznych i krajowych.

W basenach wyposażeniowych znajdują się: 55-tysięcznik dla armatora liberyjskiego, trzy masowce dla Norwegii, każdy po 27 tys. DWT, dwa trawlerzy dla Islandii, dwa statki rybackie dla armatora francuskiego.

W suchym doku trwa montaż kadłuba 55-tysięcznika dla Norwegii. Wodowanie ma nastąpić w drugiej połowie sierpnia. Na pochylni znajdują się dwa statki rybackie, jeden dla armatora ze Szczecina — „Odra”, drugi — to statek budowany w ramach akcji „20 miliardów” — dla armatora francuskiego. (PAP)

Nowy dyrektor PZU

Prezes Rady Ministrów powołał mgr Mariana Domagałę na stanowisko naczelnego dyrektora Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.

Do chwili obecnej był on zastępcą naczelnego dyrektora PZU w Warszawie. Jest członkiem PZPR.

Równocześnie Prezes Rady Ministrów odwołał Eugeniusza Kreidla z dotychczas zajmowanego stanowiska naczelnego dyrektora Państwowego Zakładu Ubezpieczeń z związku z przejściem na emeryturę. (PAP)

121 ofiar śmiertelnych

Tragiczny rekord świętecznego weekendu

Panujące od dłuższego czasu upały spowodowały bardzo poważny wzrost ogólnej liczby utonięć. W czasie ostatniego weekendu utonęły 82 osoby! Jest to kolejny, tragiczny w swej wymowie tegoroczny rekord. Wśród ofiar kąpieli znalazło się aż 28 dzieci. Szczególnie niepokoić musi to, że w licznych przypadkach dzieci toną na oczach rodziców.

W Górze Kalwarii ojciec 4-letniego syna wypłynął na

Wisłę gumowym materacem. Porwał ich prąd. Obaj utonęli. Na dzikiej plaży w Gdańsku obok budowanego falochronu utonęli 40-letni A. Muzal oraz jego córki 11-letnia Elżbieta i 10-letnia Danuta.

KG MO informuje także o zanotowanych w ciągu soboty i niedzieli 445 wypadkach na drogach. Znowu 29 osób zginęło, a 415 odniosło obrażenia. 85 osób odwieziono do szpitali. Główne przyczyny wypadków — nagłe wejście osób pieszych na jezdnię, niebezpieczna szybkość pojazdów oraz niezachowywanie przez kierowców podstawowej reguły poruszania się po drogach — zasady pierwszeństwa przejazdu.

Tragiczny wypadek wydarzył się w Babicach pow. Prze myśl. Kierowca samochodu ciężarowego należącego do PKS w Przemyślu stracił panowanie nad kierownicą. Wciągnął się na bieżnię i uderzył w ścianę. Samochód najechał na idącą drogą grupę dzieci, a następnie stoczył się z 30-metrowej skarpy. Troje dzieci zginęło.

Do tragicznego bilansu ostatniej soboty i niedzieli należy do dać 15 tragicznych wypadków, które miały miejsce na torach i przejazdach kolejowych. 10 osób zginęło, a 3 odniosły obrażenia. (PAP)

Nowy spisak w Sudanie?

Prezydent Sudanu Dżafar-Nimeiri poinformował, że został wykryty spisak, zmierzający do obalenia obecnego rządu. Według Nimeiriego, cytowanego przez agencję Reutersa, „pewna grupa konspiratorów” zamierzała przy pomocy oddziału wojskowego dokonać przed kilkoma dniami zamachu stanu. Nimeiri poinformował, że w spisak zamieszani są byli politycy i wojskowi. (PAP)

Strajk dokerów w W. Brytanii

Premier W. Brytanii Edward Heath ma spotkać się w poniedziałek z przywódcami związków zawodowych, aby omówić kryzys, który zaplanował w przemyśle brytyjskim spowodowany strajkiem dokerów. Sytuacja pogorszyła się po uwięzieniu 5 przywódców Zw. Zaw. Robotników Portowych. Istnieje obawa, iż na znak solidarności strajk rozszerzy się na inne gałęzie przemysłu. W piątek połowa brytyjskich dokerów porzuciła pracę, a do strajku szykują się kierowcy ciężarówek w całej W. Brytanii. (PAP)

„Koziołki” płacą

1, 22, 27, 48, 49 dod. 20

W 794 grze PGL „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 23 bm. wpłynęło 213.348 zakładów wartości 640.044.— zł. Fundusz wygranych wynosi: 352.024.— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000.— zł.

Stwierdzono: 12 „czwórek” po zł. 8.880.—; 21 „trójek” premiiowych po zł. 211.—; 709 „trójek” po zł. 111.—; 669 „dwójek” premiiowych po zł. 28.—; 11.271 „dwójek” po zł. 8.—.

Losowanie 794 gry odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 12 na Starym Rynku w Poznaniu. Wylosowana będzie też dodatkowa 4-cyfrowa końcówka bandedoli, na którą przypadnie: 2.500.— zł na kupony z bandedoli V-zakładowa; 500.— zł na kupony z bandedoli I-zakładowa.

6309-K1

„Toto-Lotek”

7, 13, 25, 28, 36, 39 i dod. 37

HUMOR I SATYRA



Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jan Korzeniewski

NASZE WSPÓLNE WIELKIE ŚWIĘTO

Pod tytułem „Nasze wspólne wielkie święto” ukazał się w tygodniku „Nowe Czasy” (nr 29) artykuł Stanisława Kosickiego — I zastępcy kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw, na temat obchodów 50-lecia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Artykuł ten, z nieznacznymi skrótami, publikujemy poniżej.

doświadczenia stanowią niezwykle ważną część dorobku, wniesionego przez KPZR do skarbicy wspólczesnej teorii i praktyki marksizmu-leninizmu.

Minione półwiecze wykazało w całej rozciągłości słuszość leninowskich idei wyzwolenia narodów, potwierdziło, iż rozwiązanie tej wielkiej sprawy jest nierozdzielnie sprężnięte z rewolucyjnym postępem społecznym. Państwo radzieckie wyrosło na potężne mocarstwo socjalistyczne, które odgrywa przodującą rolę we wszystkich dziedzinach twórczej pracy i społecznego bytu ludzkości.

Wskazując na rolę ZSRR, wskazujemy, że historyczną załugą Kraju Rad stało się rozgromienie faszyzmu, wyzwolenie wielu narodów Europy i Azji spod ucisku społecznego i narodowego, uchronienie ich przed zagładą. Rozwój ZSRR jest główną motoryczną siłą radykalnej zmiany układu sił na świecie na rzecz socjalizmu, zaś państwo radzieckie jest dziś ostoją pokoju i wolności narodów, ośrodkiem zespolenia wszystkich rewolucyjnych sił współczesnego świata.

Jednym z założeń obchodów 50-lecia powstania ZSRR jest w naszym kraju przypomnienie, że szluby półwiecza istnienia i roz-

historyczne prawidłowości rozwoju stosunków międzynarodowych.

Idee Układu Polsko-Radzieckiego znajdują pełne potwierdzenie i dalsze rozwinięcie zarówno na płaszczyźnie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, jak i we współdziałaniu w dziedzinie ideologii i we wspólnej walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. Związek Radziecki jest naszym głównym partnerem gospodarczym, Polska zajmuje zaś drugie miejsce na liście krajów z którymi ZSRR rozwija swe stosunki ekonomiczne. Weszliśmy w okres postępującego międzynarodowego podziału pracy: specjalizacji, kooperacji i wspólnych przedsięwzięć. Kraj nasz dąży na tym polu do coraz pełniejszego wykorzystania nowych możliwości, związanych z postępem socjalistycznej rewolucji naukowo-technicznej, której głównym ośrodkiem jest Kraj Rad.

Rozwój dwustronnych stosunków polsko-radzieckich spłata się z realizacją programu socjalistycznej integracji gospodarczej, uchwalonego przez XXV Sesję RWPG. Jest przecież prawdziwością, że rozwój stosunków z główną siłą naszej wspólnoty — Związkiem Radzieckim — potęguje i umacnia wzajemne więzi bratnich krajów między sobą oraz na płaszczyźnie współpracy wielostronnej.

Szczególną uwagę poświęcimy problematyce umacniania wokół KPZR międzynarodowej więzi łączącej partie komunistyczne i robotnicze, jednoczenia wokół ZSRR wszystkich sił antyimperialistycznych. Stosunek do KPZR i do Kraju Rad był, jest i zawsze będzie najlepszym probierem wierności i efektywnej służby ideom wolności i postępu, humanizmu i socjalizmu.

Upowszechnianie głębokiej wiedzy ideowo-politycznej o do robku i roli państwa radzieckiego łączy z pogłębionym przez kazem doświadczeń w dziedzinach bliskich każdemu ze środowisk naszego społeczeństwa — z wykorzystywaniem inspiracji XXIV Zjazdu KPZR w naszej obecnej pracy. Wielką uwagę przywiązujemy do rozwoju bezpośrednich kontaktów z ludźmi radzieckimi i upowszechniania dóbr kulturalnych, co najlepiej służy wzajemnemu poznaniu i prawdziwie braterskiej więzi.

Najbliższy sąsiad i niezłomny sojusznik Związku Radzieckiego socjalistyczna Polska — przygotowuje się do obchodów 50-lecia jak do własnego święta, w którym odnajdujemy najbliżej nam treści ideowe. Jubileusz pierwszego w świecie jednolitego wielonarodowego państwa socjalistycznego jeszcze bardziej umocni życiodajne więzi obu bratnich krajów, obu narodów, które idą ramię w ramię po wspólnej drodze.

STANISŁAW KOSICKI

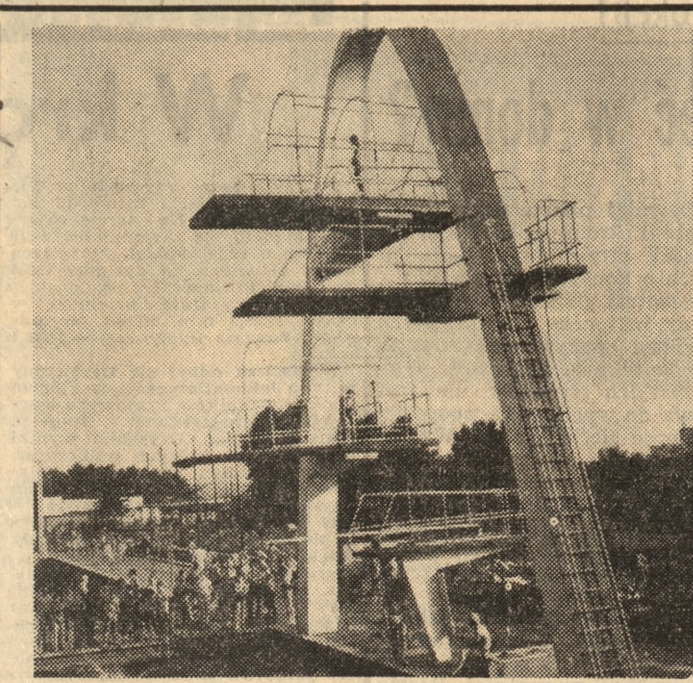
I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR

50 LAT ZSRR

woju państwa radzieckiego wywarło ogromny wpływ na rewolucyjne przemiany w życiu klasy robotniczej i całego narodu polskiego, który związał swój los i przyszłość ze sprawą socjalizmu. To Rewolucja Październikowa stworzyła po 125 latach niewoli warunki do odrodzenia się niepodległego państwa polskiego. To potęga ZSRR umożliwiła wyzwolenie naszego narodu z niewoli hitlerowskiej. To jego pomoc stała się głównym oparciem w budowie Polski socjalistycznej. W sojuszu ze Związkiem Radzieckim kraj nasz uzyskał najistotniejsze gwarancje swego bezpieczeństwa i po myślnego rozwoju. Dobitnym tego potwierdzeniem stały się wydarzenia ostatnich miesięcy, w szczególności zaś ratyfikacja układów między Związkiem Radzieckim i Polską a NRF. Te doniosłe akty międzynarodowe, torujące drogę fazie definitywnych przygotowań do ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa, uwiaryściły sukcesem wieloletnią batalię państw socjalistycznych o prawno-międzynarodowe uznanie przez wszystkie kraje realioł politycznych, ustanowionych w wyniku rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego, w tym granic wszystkich państw Europy i ich nienaruszalności terytorialnej.

Pomnażając wytrwale dorobek swej jedności i współdziałania, PZPR i KPZR, oba narody i oba państwa dynamicznie kształtują dziś nową, wyższą fazę wzajemnych stosunków. Są one nacechowane jednakowym pojmowaniem marksistowsko-leninowskich założeń ideowych, jednością w umacnianiu spójności socjalistycznej wspólnoty oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, obustronną wolą dalszego pogłębienia współpracy na wszystkich polach. Wszyscy Polacy uważają Kraj Rad za swego wypróbowanego sojusznika i przyjaciela, widząc w KPZR gwarancję ogólnoludzkiego postępu, a w narodzie radzieckim — towarzysza w wspólnej walce o wspólne cele.

Sojusz polsko-radziecki nigdy nie miał treści równie głębokiej i twórczej jak dziś, w okresie po VII i VIII Plenum KC i VI Zjeździe naszej partii. Jesteśmy razem, umacniając naszą jedność i doskonaliąc nasze współdziałanie. Odpowiada to najgłębszemu interesowi obu krajów, służy sprawie socjalizmu i pokoju, wyraża



W upalne dni

Obecne upalne dni przyciągają tłumy mieszkańców Śląska na kąpielisko „Fala” w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Pięć basenów, brodziki dla dzieci, place zabaw i dobrze zaopatrzone bufety zapewniają przyjemny wypoczynek. W niedzielę 16 lipca padł tu rekord frekwencji — na kąpielisku przebywało 25 tysięcy osób. Na zdjęciu: nad basenem z trampoliną.

Fot. — CAF

Plon dobrej roboty

W Niepruszewie — żniwa

Żniwny czas. Słychać warkot silnika. To kombajn „Vistula” polyka pokosy rzepaku. Wypełniają się szybko przycepy.

Potem krótki przegląd. Kombajnista Zdzisław Domagała troskliwie ogląda swoją „Vistulę”. Wymiana jakiegoś detalu, ostatni szlif i na pole. Koledzy idą za jego przykładem. Skoro mistrz tak chodzi koło maszyny, nie zawadzi przyjrzeć się i swojej. Nie darmo Domagała jest doświadczonym traktorzystą mechanikiem. Obsługuje poza kombajnem ciężkiego gąsienicowca DT-75. Jako dobrego fachowca zaangażowano go przed trzema laty w Przedsiębiorstwie PGR Niepruszewo. Przyjechał z Wrocławskiego. Dostał nowe mieszkanie w pegeerowskim bloku. Dwa pokoje z kuchnią i wygodami.

Dlaczego akurat wybrał Niepruszewo?

— Żona ciągnęła w te strony — mówi. — Stąd pochodzi. Dobrze się tu pracuje. Zarobić można. Mam średnio 5 tysięcy miesięcznie. Rzecz jasna, że nie ograniczam się tylko do ośmiu godzin. Jak przychodzą żniwa, to pracuje się po kilkanaście godzin na dobę. W rolnictwie tak trzeba...

Tak trzeba. Domagała ładuje się na siodełko wysłuszone już „Vistuli”. Wolałby „Bizoną”.

— Wydajniejszy, a my tu zboża mamy w tym roku tegie. Nasienne. Będzie z trzysta hektarów samych kwalifikatów.

Dyrektor Przedsiębiorstwa inż. Jerzy Pułaczewski dodaje, że razem z grochem i rzepakiem jest do sprzątnięcia w te żniwa około tysiąca hektarów upraw ozimych i jarych.

— Pójdą tylko pod kombajny — informuje. — U nas nie ma ani jednej snopowiązałki. W naszych wa-

runkach, gdy uprawiamy, prze-ważnie zboża nasienne, snopowięzałka jest maszyną przestarzałą i nieekonomiczną. Trzeba by więcej ludzi. Koszenie, ustawianie sztty, zwożenie, potem omloty. To się nie kalkuluje. Kombajn od razu wymłóci, doczyści ziarno. Można natychmiast z pola odwieźć do magazynów „Centrali Nasiennej”. Tak właśnie robi się z rzepakiem, skoszonym najpierw pokosówką, a potem omlóconym kombajnem.

— Może dziś ruszyć do żyta? — pyta dyrektor jednego z kierowników gospodarstw.

— Jeszcze nie. Lepiej skończyć jęczmień jary.

Rada kierownika wzięta jest pod uwagę. Na pola ruszają sieczkarnie polowe. Krótka odprawa na podwórku. Każdy z traktorzystów wie, jakie ma zadanie. Będą kosić aż zapadnie zmrok.

Spręż jest starannie przygotowany. Nie może być postojów pod czas żniw. Liczy się każda godzina. Dlatego tak ważna jest sprawa na organizację pracy — po prostu zwyczajna, dobra robota.

— U nas żniwa są kilka razy do roku, jesteśmy przyzwyczajeni — śmieją się traktorzyści. Żeby nie było wątpliwości, wyjaśniają:

— Najpierw mieliśmy żniwa zielone. Sprzątnęliśmy żyto po plonowe na susze i kiszonki. Pełno tego w magazynie i siłosach.

Worki suszu sięgają poddasza magazynu. Aparatowy Marian Matuszewski (mistrz i traktorzysta zarazem) ładuje przy pomocy kolegi worki pod nośnikiem na wysoką stertę. Każdy worek zawiera po 18 ki logramów doskonałego suszu z jęczmienia jarego, sprzątanego go wcześniej na pasze.

— Właśnie to jest plon drugich żniw paszowych — dodaje dyrektor Pułaczewski i prze konuje, jakie korzyści przynosi taka organizacja pracy w

gospodarce hodowlanej, w której przedsiębiorstwo się prze-cież specjalizuje. Kiedyś, sposobem tradycyjnym trzeba było jęczmień na pasze skosić, omlócić, śrutować, potem mieszać z innymi paszami. Mnóstwo było z tym roboty i zachodu. Obecnie jęczmień paszowy (w stanie dojrzałości mleczno-woskowej) idzie pod noże sieczkarni polowych. Przez suszony we własnej suszarni zielonek nadaje się potem do natychmiastowego skarmiania przez trzodę chlewną.

Musi być tego ogromny zapas, bo w samym Niepruszewie pokazuje mi dwie chlewnie, po 800 i 500 sztuk świń. Dwaj chlewniści Franciszek Kilanowski i Jan Wolnowski zrzucają akurat z platformy ciągnika kiszzone ziemniaki.

Inwentarz musi mieć paszy pod dostatkiem. To jest żelazna zasada, która drugi rok w tym gospodarstwie, po latach niepowodzeń hodowlanych, przynosi znaczne zyski. Wprawdzie nasienie zwłó jest opłacalne, bo średnio otrzymuje się w Niepruszewskim przedsiębiorstwie po 400 złotych za kwintal zwłó siewnych, to jednak 75 procent dochodów daje produkcja zwierzęca. I dla niej zabezpiecza się bazę paszową. Stąd w areale upraw aż 30 procent zajmują rośliny pastewne, 25 procent okopowe, 15 procent strączkowe i oleiste.

— Jak sprzątniemy zboża nasienne — mówią — zasiejemy natychmiast poplonny ścierniskowy. Zresztą poplonny już rośnie. Proszę popatrzyć, niedługo będziemy je sprzątać.

Niepruszewian czekają po sprzącie kłosowych, jeszcze je dne żniwa. Paszowe. — W przyszłości będą najważniejsze — powiada. I roztaczają wizję nawadnianych upraw. W roku 1974 będzie gotowa deszczownia. Umożliwi ona stworzenie naturalnego zaplecza dla suszarni oraz mieszalni pasz, która tu powstanie. Sztuczny deszcz nawodni 1000 hektarów upraw. Będzie to jedna z największych tego typu inwestycji w województwie (koszt 30 mln zł), która się jednak szybko amortyzuje, a — co najważniejsze — uniezależnia te tereny od posuchy, jaka daje się co roku we znaki tym rejonom powiatu nowotomyskiego.

Trzeba wciąż inwestować, aby stworzyć w przedsiębiorstwie prawdziwą fabrykę mięsa i mleka. Teraz ostawia się z 5 gospodarstw, o niewielkimi jeszcze dostatecznie specjalizacji, po 5 tysięcy tuczników rocznie. Za dwa lata trzy tysiące hektarów niepruszewskich użytków rolnych ma wyżywić 10 tysięcy tuczników, 2 tysiące owiec zarodkowych oraz 3 tysiące sztuk bydła, w tym 1 200 sprzedawanych rocznie opasów.

Sprawa unowocześnienia pracy żywo obchodzą załogę przedsiębiorstwa, rozsiadana w 5 zakładach rolnych i 4 usługowych. Interesuje to np. starego chlewniśtrza Jakuba Jakubaka i jego córkę Barbarę Ja

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA

Projekt utworzenia nowej fundacji na wzór Nobla

Znosi się na to, że w Szwecji zostanie utworzona druga (po Noblu) fundacja, która będzie co roku przyznawała nagrody w różnych dziedzinach nauki i sztuki. Jej założycielem będzie Victor Hasselblad, słynny „król fotooptyki”, właściciel zakładów optycznych w Goeteborgu, produkujących znane komite aparaty fotograficzne „Hasselblad”.

Victor Hasselblad jest po braciach — miliardarach, Jakubie i Markusie Wallenbergach, najbogatszym człowiekiem w Szwecji. Małżeństwo Hasselbladów jest bezdzietne i nie ma bliższych krewnych. Cały majątek zamierza zapisać na cele dobroczynne i uwiecznić swe nazwisko, nadając je nowej fundacji. Jak podkreśla szwedzka prasa, kapitały jakie Hasselblad zamierza przeznaczyć na fundację, będą znacznie przewyższały fundusz, stanowiący podstawę fundacji króla dynamitu — Alfreda Nobla. (PAP)

Sonda naukowa studentów-medyków

W tych dniach powrócili do Poznania ze swego pierwszego obozu społeczno-naukowego członkowie studenckiego koła Nauk Politycznych, działającego przy Katedrze Nauk Społecznych Akademii Medycznej. W czasie dwutygodniowego obozu w powiecie wągrowieckim 28 studentów zajmowało się opracowaniem tematu: „Zmiany zachodzące w świadomości osób prowadzących gospodarstwa rolne w wyniku objęcia ich powszechną opieką lekarską z dniem 1 stycznia 1972 r.”. Opiekunem naukowym obozu był dr Czesław Burdziński.

Ankietowymi badaniami objęto wszystkich 127 rolników indywidualnych z wsi: Czeszewo, Miłosławice, Prusze i Kujawki.

Chociaż wyniki obozu po opracowaniu będą referowane dopiero w październiku na sesji Studenckiego Towarzystwa Naukowego AM, już dzisiaj można powiedzieć, że praca młodzieży przyniosła ciekawe rezultaty.

Rolnicy pozytywnie wypowiedzieli się na temat objęcia ich powszechnym ubezpieczeniem. Szczególnie zadowolone są rodziny wielodzietne, gdzie dotychczas ze względu na zbyt drogie usługi lekarzy prywatnych, nieraz leczono się sposobami domowymi. Wizyta u lekarza prywatnego koszt

owała bowiem dotychczas od 100 do 200 zł (plus koszty dojazdu i pełny koszt leków), a całkowite leczenie tzw. jednostki chorobowej np. 8 tys. zł, a w jednym przypadku aż 100 tys. zł. Obecnie te kłopoty nie istnieją. W razie nagłej choroby można skorzystać z Pogotowia Ratunkowego.

Studenci wysondowali też, że największej rolników znacznie odwiedza powiatowa służba zdrowia (głównie internistów, okulistów i stomatologów) jesienią, po ukończeniu większości prac w polu. Może to spowodować pewne zakłócenia w pracy przychodni, gdyż w powiecie wągrowieckim brakuje około 20 lekarzy.

W swych wypowiedziach rolnicy pozytywnie ocenili też zmiany jakie zaszły na wsi po VII Plenum KC PZPR.

Koło Nauk Politycznych działa dopiero od listopada ubr. W tegorocznych planach jego członkowie zamierzają zajmować się m. in. problemami, związanymi z rehabilitacją społeczną inwalidów (rozpoczęto już badania na przykładzie pracowników Spółdzielni Inwalidów im. Witaska z Poznania) oraz wyszukiwaniem i popularyzowaniem sylwetek lekarzy-społeczników. Przygotowane zostaną też liczne odczyty oraz pogadanki o tematyce socjomedycznej. (map)

Co chcemy mieć w domu?

Przemysł zaopatrujący nasze gospodarstwa domowe a zwłaszcza produkcję „1001” drobniaków stale rozwija asortyment wyrobów. Mamy obecnie w sklepach dawnie poszukiwane otwieracze do konserw, młynki do kawy i pieprzu, różnorodne naczynia i pojemniki z tworzyw sztucznych, maszynki do krojenia chleba i setki innych niezbędnych artykułów, ułatwiających pracę domową. Mimo daleko idącego postępu w rozwoju przemysłu zaopatrującego nasze domowe pielesze, wielu gospodyniom marzą się dalsze ulepszenia. Chciałyby np. wzorem zagranicznych pań domu dysponować:

AUTOMATYCZNIE ZAMYKAJĄCY SIĘ WÓRKIEM — zamiast tradycyjnego wiadra czy pojemnika na odpady domowe. W każdym nowo wybudowanym bloku, kuchnie zaopatrzone są w obudowane szafki przy zlewozmywaku, z miejscem na pojemnik na śmieci. Zamiast kubła w tym samym miejscu, można by zainstalować urządzenie do automatycznego zamykania i otwierania worka na skutek zamknięcia czy otwarcia drzwiczek. Tanie worki plastikowe lub inne do jednorazowego użytku umieszczają się w urządzeniu, a po napełnieniu odpadkami zawiązuje i po prostu wyrzuca do zyspu. Takie worki na śmieci stosowane już w wielu krajach mają wiele zalet. Są higieniczne i wygodne dla użytkownika przy wynoszeniu ich z mieszkania, jak również dla personelu wywożącego śmieci. Może znalazłby się producent tego niezbyt skomplikowanego urządzenia. Zwiększa duże pole do popisu ma tu drobna wytwórczość, która produkuje już sporo nowości.

UCHWYT DO WYCISKANIA TUBEK — to również potrzebny przedmiot nie tylko w łazience, ale także w kuchni.

POLKA

Z KSIĄŻKAMI

Stefan Sieniarski — „Sport w Polsce”, Interpress, str. 171, zł 25.
Maria Lemnis i Henryk Witry — „Książka kucharska dla samotnych i zakochanych”, Iskry, str. 261, zł 9.

Dawniej pakowano w tubki pastę i kremy, obecnie coraz więcej artykułów żywnościowych o konsystencji pasty, np. koncentrat pomidorowy, musztardy, majonezy, i wiele innych środków spożywczych kupujemy w tubkach. Zawartość tych wszystkich środków nie jest łatwa do wyciśnięcia, sporo jej marnuje się, a szkoda. Wystarczy bowiem specjalny uchwyt służący do wyciskania zawartości tubek. Wewnątrz takiego uchwytu znajduje się sworzeń z rowkiem, który obraca się za pomocą kluczyka umieszczonego z boku uchwytu. Do uchwytu wstawiamy zakończenie tubki, a dwie szczelki korpusu wyciskają dowolną ilość zawartości. Proste i tanie. Szkoda również, że nie można takiego urządzenia kupić w naszych sklepach gospodarstwa domowego.

ŁYZECZKA Z TERMOMETREM — to przydatna dla młodych matek nie mających doświadczenia w przygotowywaniu dla niemowlaków pokarmów. Wykonana ze specjalnego plastiku długości 18 cm ma wbudowany w trzonek termometr, który służy do wykazywania temperatury pokarmów. Łatwa do mycia, estetyczna, przydałaby się w wielu domach. Produkcja tych łyżeczek nie wymaga szczególnego przygotowania ani specjalnych surowców. Może ją podjąć wiele zakładów zajmujących się wytwarzaniem przedmiotów z tworzyw sztucznych.

ELEKTRYCZNY CZYSZCIBUT — zastępujący tradycyjne przybory do czyszczenia i konserwowania obuwia — wymaga bardziej wyspecjalizowanego producenta. Takie urządzenia, składające się z zestawu szczotek wymienianych do wolnie przez użytkownika oraz z dozownika pasty do obuwia, ma w rękojeści silnik elektryczny. Wystarczy podłączyć „Czyszczibuta” do sieci i bez wysiłku fizycznego mamy po chwili wspaniale oczyszczone obuwie. W wielu krajach produkuje się tego typu urządzenia z silnikami uruchamianymi przez baterie. Przydają się one w podróży i tam, gdzie brak energii elektrycznej.

IRENA NIZIAŁKOWSKA

W Niepruszwie — żniwa

Dokończenie ze str. 3

kubiak, jak w Niepruszwie zorganizuje się fabrykę mięsa wieprzowego w cyklu zamkniętym. Brygada remontowo-budowlana, pod kierownictwem Zena Lisewskiego, buduje nie tylko budynki gospodarskie. Dzięki niej można było zmniejszyć wiele mieszkań pracowników, urządzić obiekty socjalne dla załóg.

W Otuszu oglądam stałe przedszkole i klubo-kawiarnię, urządzone sposobem gospodarczym. Przedszkolanka Maria Fricler opiekuje się tam przeszło trzydziestką dzieciaków, z których połowa przychodzi ze wsi indywidualnej. Takich przedszkoli w przedsiębiorstwie niepruszwskim jest 4, tyleż samo świetlic dziecięcych, ogródków jordanowskich.

Za rok, a może wcześniej, rodzinny pracownikowi bawie się będą w szybkim tempie obecnie Domu Kultury. Obiekt pomieszczeń po adaptacji sale widowiskowej, kawiarni, stołowej pracowniczej, świetlicy dla młodzieży, przedszkole, gabinety lekarskie, ogólnie dostępna dla mieszkańców osiedla łaźnia i pralnia.

*

Załogi gospodarstw niepruszwskiego przedsiębiorstwa PGR zbierają w te żniwa obfity plon swej pracy. Zboża będą co najmniej o dwa kwintale lepiej spać niż w ubiegłym roku. Inne uprawy rozwijają się też znakomicie.

Kombajny na start. Kto pobije rekord najlepszego kombajnisty Domagały? Czy o tym myślał, zapuszczając silniki swoich „Vistul”? Żeby tylko

Sport-sport-sport

W kraju i na świecie

Po raz 18 rozegrany został w Wiedniu nad Notecią memoriał im. Józefa Nofeja. Na starcie zawodów stanęło 148 zawodników z 10 klubów z całej Polski. Zwycięzcą biegu głównego na dystansie 5000 m. został Rutkowski z poznańskiej Warty, który trasę przebiegł w czasie 14.45,6 min. przed Marczakiem (Zawisza Bydgoszcz) — 14.46,4 min.

W Kalszu odbył się tradycyjny mityng lekkoatletyczny, w którym obok zawodników krajowych startowali reprezentanci Bułgarii, NRD i Węgier. Uzyskano wyniki przeciętne, w których najkorzystniejsze miejsca przypadły Polakom. Niciński z Olimpii Poznań uzyskał w skoku w dal 7,67 m.

W Świdniku koło Lublina odbyły się międzynarodowe zawody pływackie. Grażyna Cabaj (Warta Poznań) pobiła rekord Polski juniorek na 200 m st. klas. — 2.55,4. Ewa Kobieliska — (Lech Poznań) przepłynęła 100 m st. grzb. w czasie 1.12,8 min.

Międzynarodowy turniej zapasniczy juniorów w stylu klasycznym, rozegrany w Przemysku zakończył się w punktacji zespołowej zwycięstwem reprezentantów klubów związkowych Polski przed Bułgarią i Rumunią.

Czwarty etap wyścigu Dookoła Polski, rozegrany na trasie Hrubieszów — Jarosław, długości 146 km wygrał Hiszpan Jose Vilejo przed S. Demelem, S. Labochą i S. Gaz-

dą (Polska) oraz E. Morelsem (Belgia) w czasie 3:22,46 godz. Po 4 etapach prowadzi Mytnik (Flota Gdynia) przed Jerzym Bylickim (LZS) i S. Gazdą (Start Bielsko). Przykrym zaskoczeniem było wycofanie się na trasie Czechowskie go i Kluja z poznańskiego Lecha. Obaj zrezygnowali z wyścigu, wykazując spadek formy.

Mistrzem Polski w biegu maratońskim 1972 r., został Stawiarz (Wawel Kraków) — 2.27,45 godz. przed Podolakiem (Gwardia Olsztyn) — 2.29,06 i Wawrzutą (Ślask Wrocław) — 2.33,36. Startowało 45 biegaczy.

W Łagowie, na Ziemi Lubuskiej rozpoczął się w ub. niedziele IV Rajd Polkioru Polskiego. Uczestnicy w nim 258 osób w 111 samochodach, obok automobilistów krajowych są również kierowcy Danii, Szwajcarii, Francji, Belgii, USA i W. Brytanii.

Ryszard Skowronek (AZS) ustanowił nowy rekord Polski w 10-boju lekkoatletycznym, doskonałym wynikiem — 8.147 pkt.

W meczu w skokach na nartach wodnych w Augustowie reprezentacja CSRS pokonała Polskę 7215,124:6620,612 pkt.

W Luksemburgu zakończyły się III Lubiczne Mistrzostwa Europy. Wśród kobiet tytuł mistrzowski zdobyła rezerwowa zawodniczka ZSRR Keto Losobaridze, uzysku-

jąc w wieloboju 1207 pkt. Pięte miejsce zajęła Maria Maczyńska potwierdzając swą czołową pozycję w światowym licznictwie. Uzyskała ona 1180 pkt. Bogumiła Bielas była 7 — 1159 pkt., Maria Palczak — 9 — 1156 pkt., a Jolanta Brzezińska — 11 — 1150 pkt. W klasyfikacji zespołowej triumfowały zawodniczki ZSRR — 3584 pkt. przed Polską — 3475 pkt. i Szwecją — 3419 pkt. W wieloboju mężczyzn zwyciężył nieoczekiwanie Szwed Gunnar Jervill — 1236 pkt. Aż 11 ponad 1200 pkt. Najlepszy z Polaków — Tomasz Leżński, który na zawodnikach osiągnęło rezultaty poprzednich mistrzostwach był 8, tym razem znalazł się w drugiej siatce zawodników w 1194 pkt. Po zostali polscy zawodnicy uzyskali następujące wyniki: Michał Szymczak — 1184 pkt., Jan Popowicz — 1186 pkt. i Tadeusz Malicki (Surma Poznań) — 1086 pkt. W klasyfikacji zespołowej Szwedzi wynikiem 3664 pkt. poprawili rekord świata. Dalsze miejsce zajęli: Finlandia przed Szwajcarią, ZSRR i Polską (3544 pkt.).

Polscy żużlowcy zakwalifikowali się do finału drużynowych mistrzostw świata. W zawodach rozegranych w Leningradzie Polacy zajęli pierwsze miejsce — 40 pkt. przed ZSRR — 33 pkt., CSRS — 13 pkt. i NRF — 8 pkt. Finał tegorocznych mistrzostw świata odbędzie się 30 września w NRF. Obok Polski i ZSRR udział wezmą żużlowcy Szwecji i Anglii.

Tenisści Rumunii zajęli pierwsze miejsce w europejskiej grupie „A” rozgrywek o Puchar Davisa, zwyciężając w Tbilisi ZSRR 3:2.

W Jugosławii zakończyły się V mistrzostwa Europy w koszykówce juniorów. Polscy koszykarze zajęli 10 miejsce.

Fischer — Spasski 3,5:2,5

Szósta partia meczu szachowego o mistrzostwo świata zakończyła się zwycięstwem Fischera. Obronca tytułu Borys Spasski zrezygnował po 41 ruchach. Stan meczu wynosi 3,5 i 2,5 dla Fischera.

Jan Wróblewski
mistrzem świata

Wielkim sukcesem reprezentantów Polski zakończyły się w niedziele w Vrsac kolejne szachowe mistrzostwa świata.

Czwórka naszych pilotów zdobyła trzy medale: jeden złoty i dwa brązowe oraz 8 miejsce. Nie lada wyczynu dokonał Jan Wróblewski, zdobywając już po raz drugi tytuł mistrza świata.

Sukces pilotów jest równocześnie sukcesem polskiej myśli konstrukcyjnej. Szybowce „Orion” i „Jantar” zajęły miejsce w gronie czołowych konstrukcji świata, co podkreślało się we Vrsac przy każdej okazji. Wyrazem tego jest choćby przebieg Stanisława Kluka cenionego trofeum — Złotego Pucharu Świata Międzynarodowej Federacji Lotniczej dla najlepszego szybowca o rozpiętości skrzydeł o 19 m.

Podczas ceremonii oficjalnego zakończenia mistrzostw członkowie polskiej ekipy zbierali wiele gratulacji. Złożył je naszemu pilotowi również ambasador PRL w Jugosławii, Janusz Burakiewicz.

Piłkarski
Puchar Łata

Stal Mielec — Grasshopper 1:4
Zurych
Odra Opole — Frem Kopenhaga 4:0
Wisła Kraków — St. Etienne 0:1

Sportowe święto

Udało się nam tegoroczne święto lipcowe. Piękna, wprost upalna, słoneczna pogoda zachęcała wszystkich, których obowiązki nie zatrzymywały przy warsztatach pracy, do szukania ochłody w basenach kąpielowych nad jeziorami itp. Wyjeżdżano również za miasto. Szczególnie liczne wyjazdy odnotowaliśmy w ostatnią sobotę i niedzielę, chociaż sporo osób rezygnowało z nich, przedkładając nad kąpiel imprezy sportowe, których z okazji Święta 22 Lipca było w tym roku wyjątkowo wiele. Zresztą można było bardzo często połączyć piękne z pożytecznym, gdyż sporo zawodów i konkursów sportowych odbywało się na akwenach wodnych lub pływalniach.

Tak było m. in. w Poznaniu, gdzie w dzielnicy Grunwald z okazji oddania do użytku trzech pięknych basenów, w tym jeden 50-metrowy, zorganizowano zawody pływackie. Takich ośrodków jak pływalnia w Parku Kasprzowicza żyć należy również mieszkańcom innych dzielnic Poznania oraz ośrodków miejskich w całym województwie. Wybudowane z inicjatywy społecznej baseny mają wyjątkowo dogodną lokalizację, gdyż znajdują się w samym środku jednego z najliczniej zamieszkałych rejonów stolicy Wielkopolski. I tak właśnie być powinno. Droga z mieszkania do ośrodka sportowego musi być maksymalnie skrócona, na ile pozwalają miejscowe warunki.

Wracając do spraw sportowych, chcielibyśmy wyrazić słowa uznania pod adresem władz i działaczy sportowych w Poznaniu i całym województwie, którzy nie szczędzili trudu, aby w świątecznym dniu, każdy kibic znalazł możliwość sportowego wyzicia i to nie tylko w charakterze widza, ale również jako bezpośredni uczestnik zawodów. Zorganizowano liczne, ogólnodostępne imprezy, podczas których każdy mógł spróbować swoich możliwości na boisku, bieżni, basenie czy też na... szachownicy. Były też wydarzenia sportowe większej rangi jak chociażby towarzyskie mecze piłkarzy Lecha, którzy przygotowują się do inauguracyjnego pojedynku I-ligowego z Legią Warszawa. Próbną galopie lechitów nie wypadł najlepiej, a mecz z reprezentacją Poznania zakończył się fatalnie dla jednego z zawodników Lecha — Szpakowskiego, który po zderzeniu z jednym z przeciwników znalazł się w szpitalu i jego udział w najbliższych spotkaniach jest wykluczony. W szpitalu znajdują się również dwaj dalsi piłkarze tego zespołu — Turek i Matloka. Tak więc Lech wystąpi w środę nieco osłabiony, ale liczymy, że wszystko będzie dobrze.

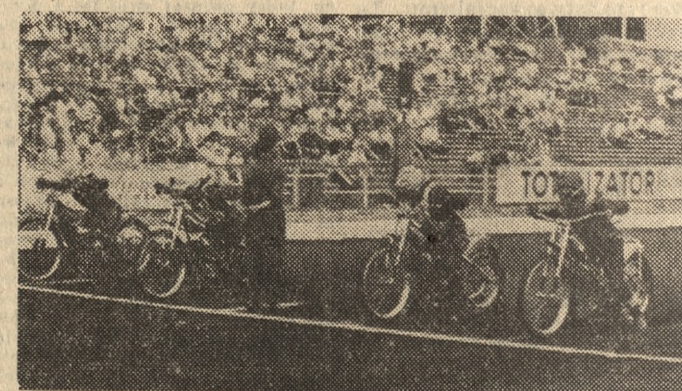
Na razie jednak oczekujemy na wieści z Łodzi, gdzie 3,5 tysiąca młodych chłopców i dziewcząt walczy o medale VI Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Właśnie 22 Lipca odbyło się uroczyste otwarcie tej imprezy z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Na stadionie LKS-u znaleźli się również uczestnicy Złotych Młodych Przewodników Pracy i Nauki, którzy gorąco witali sportową młodzież. Barwny łodzki karnawał młodoci trwa nadal, a my myślimy już o tym, co to będzie za rok, kiedy do stolicy Wielkopolski zjadą najlepsi sportowcy z całej Polski, aby wziąć udział w III Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Wierzymy, że w gościnności i sprawności organizacyjnej Poznań nie da się prześcignąć Łodzi. A nie będzie to łatwe.

MACIEJ STABROWSKI

W naszym obiektywie



Dwa mecze z reprezentacją NRD rozegrała nasza reprezentacja — drużyna w hokeju na trawie. W obu przypadkach wygrali Niemcy, co nie jest zbyt dobrym prognostykiem przed startem Polaków na XX IO w Monachium.



ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY

WYSPY

SZCZĘŚLIWE

Do kuchni wślizgnął się Albin z umyтым talerzem pod pachą i znów spojrzął na Księża. Co to miało oznaczać? Heniek wyciągnął swobodnie nogi przed siebie i udawał, że drzemie. Chyba nie chcą chałupy spalić? Albin? Albina nie traktowano nigdy zbyt serio. Dobrze rysuje. Chłopak — ptak — mówiono: gęga, gdacze, ćwierka, pieje, co kto woli. Wysocki o ciemnych chyba też niedawno zgolonych włosach, czający się pod ścianami, chodzący na palcach z wciągniętą w ramiona głową — chłopak o płaskiej twarzy i długim płasim nosie. Chyba jednak lekko stuknięty. I nagle to porozumiewawczo spojrzenie do Księża. Zresztą wyszedł zaraz. Schował talerz i zamilczał: — Do bra noc!

Nikt mu nie odpowiedział. Dziadek poprawił papierosa w szklanej cygaralnicze. No więc na piętrze będą cztery pokoje, a właściwie trzy, ale z tego trzeciego zrobi się dwa małe, żeby chłopak miał swój kąpiel i dziewczucha swój, a w tamtych dwóch będą oni, córka i zięć. Łazienkę będą tam mieli, ubikację, kuchnię. Na parterze zaś jego, znaczy się zięcia gabinet, poczekalnia... — dziadek podnosił szpakowaty tepek, aby sprawdzić, czy wszyscy słuchają — mój pokój.

Nie, nie będzie potrzebował chodzić na górę, bo i na dole będzie wszystko, co trzeba. Nawet małą kuchenkę zrobią, specjalnie dla niego, gdy będzie miał ochotę sam sobie coś ugotować. Córka jest dobra i zięć go szanuje. Do córki nie mówi już — Anita — ale żarty to się go wciąż jeszcze trzymają. „Poki będzie taki duży — powiedział — że będzie mógł sobie w nim ojciec na wrotkach jeździć”. Króliki też weźmie z sobą. Nie na skórki. Na miso. Kamizelkę ma z kociach skórek.

Książę usiłował włożyć dziadkowi rękę pod marynarkę, lecz dziadek odepchnął go ze złym błyskiem w oczach. Książę uśmiechnął się kątem ust:

— Co żeście tacy nerwowi? Zobaczyć nie można?

Wieczór zdawał się ciągnąć w nieskończoność. Mały śleczkał nad „motorem” sprzed trzech tygodni, Wiciślak usadowił się na stołku najbliższej kuchennej piecy i dłużył w zębie.

— Krowom trzeba jeszcze dać zakładkę. Kto ma dzisiaj dyżur?

Józek siedzący u drugiego końca stołu z podpartą pięścią głową uśmiechał się beznamiętnie. Żeby choć kto zainteresował się lekcjami. Co prawda i Henkowi nie chciało się uczyć. Był zmęczony i najchętniej położyłby się spać, gdyby nie potrzeba podzielenia się z kimś swoją radością. Chciał porozmawiać z Księciem. Przekonać go do tego, co tu robią, a raczej do tego, co powinni robić. Przecież dłużej tak nie można. Kogoś musza słuchać pod nieobecność Anioła. Wiciślak wszystkiego sam nie uciągnie. Chciał mu powiedzieć zupełnie po prostu: „Albo ty albo ja”.

Anioł powiedział, że pracują dla siebie. Ale nawet gdyby tak nie było, to nad czym się zastanawiać? Tak czy owak mają tu dwa lata przed sobą, w najlepszym razie rok i czy im się to podoba czy nie, będą musieli przez ten rok uczyć się i pracować lub bodaj udawać, że uczą się i pracują. Czy nie lepiej więc robić w tym czasie coś co ma sens? Że tylko pieprzone magistry i dyrektory będą miały z tego korzyść? A niech mają. Ale nikt im nie odbierze tego, czego się tu nauca. To powinny być argumenty dla Księża. Jemu najzupełniej wystarczał Anioł. Jego mrugnięcie okiem.

Dziadek udobruchał się chyba, bo Heniek usłyszał znowu jego głos. Kładą już parkiety. Pierwsze piętro gotowe, gorzej z parterem.

— To jak, od nieba zaczynacie — kpił kobrotliwie Książę.

Klepek zabrakło i pieniełszy. Gdyby nie to, to jeszcze przed zimą mógłby sprowadzić się do córki. Dziesięć tysięcy brakuje. A przecież te meble więcej warte, a ziarno... Córka wciąż mówi: „Ojciec nie umie interesować się. Za takie gospodarstwo można by dwie wille postawić”.

Heniek wstał i trącił Małego w ramię.

— Idziemy.

(cdn)

Spore emocje przeżywali widzący zgromadzeni na stadionie Olimpij, gdzie odbył się turniej żużlowy z udziałem czołowych polskich zawodników. Dopiero w ostatnim wyścigu rozstrzygnięta została sprawa zwycięstwa w turnieju. Na zdjęciu start do decydującego — czternastego wyścigu.



Zwycięzcą turnieju żużlowego został reprezentant Startu Gnieźno J. Padewski. Na zdjęciu: zdobywca pierwszego miejsca odbiera puchar ufundowany przez Zarząd Wojewódzki ZMS.

Fot (3) — H. Kamza

WIELKA LOTERIA SAMOCHODOWA

5.000

Syren 104 i Fiatów 125
oraz wygrane rzeczowe

Łączna
wartość
wygranych

4 000 000 000 zł

Losy w cenie 10 zł do nabycia w kioskach i sklepach „Ruchu”, księgarniach Domu Książki oraz w kolekturach Polskiego Monopoli Loteryjnego

742-K2

Zakład Zadrzewień i Zieleni
Oddział Terenowy w Poznaniu
ul. Podwale 17
zaprasza jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne do złożenia w ciągu 5 dni od dnia niniejszego ogłoszenia ofert na sprzedaż Zakładowi
2 NOWYCH SUMATORÓW ELEKTRYCZNYCH
Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta — po uprzednim okazaniu przez niego dowodu nabycia sumatora i opinii rzeczoznawcy.
6314-K1

Lyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej
przy Wlkp. Przeds. Przemysłu Ziemniaczanego
w Luboniu k. Poznania
ogłasza na rok szkolny 1972/73
ZAPISY UCZNIÓW
do klasy I w zawodzie ślusarza.
Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej uczeń ma prawo ubiegać się o przyjęcie do technikum.
W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
— w I klasie — 150,— zł,
— w II klasie — 320,— zł,
— w III klasie — 325 zł na godzinę.
Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły — Luboń, ul. Dzierżyńskiego.
8062-K1

Praca Nauka
Fryzjerkę dobrą przyjmę zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20190g.
Pomoc domowa dochodząca z referencjami potrzebna do dwóch osób. Gwar dii Ludowej 36 m. 33.
20122g
Przyjmę opiekunkę do 2-letniego dziecka Rüdiger — Prusa 2 m. 4.
19890g

Potrzebny czeladnik piekarski i cukierniczy oraz uczeń piekarski i cukierniczy. Szamarszewskiego 11 m. 1.
19834g
Prof. matematyki przygotowuje do egzaminów po prawkowych. Szamarszewskiego 16 m. 6.
18571g
Filolog przygotowuje do poprawek, niemiecki angielski, francuski. Szamarszewskiego 16 m. 6.
18568g
Uwaga! Studenci przygotowują solidnie do poprawek. Zakres szkoły średniej. Matematyka, chemia, Zeylanda 8 m. 15
godz. 16—18.
19872g

Sprzedaż
Korzystnie sprzedam sypanie. Poznań, Smochowice ul. Mazurska 15.
19148g
Sprzedam korzystnie domek kempingowy przenośny. Adam Wróblewski. Wieleń n/Notecia ul. Dworcowa 1.
19251g
Ciagnik Zetor K. 25 stan dobry — sprzedam. Szuba, Goraniec, pow. Gniezno stacja Żydowo.
568p
Sprzedam motor spaliny S-60 i snopowiązałkę konna nowoczesną. Marian Hypki Oleszewo, pow. Środa Wlkp.
579p

Samochody
Fiat 1300 produkcja 1969, przejechałem 50 tys. km. stan bardzo dobry. Cena 110 tys. złotych. Tel. 67-21-97.
19576g
Kupię przyczepę do Warszawy. Podać cenę. Szymkowski. Powiadacz, poczta Kruchowo, pow. Mogiła.
577p
Syrenę 102 po remoncie — sprzedam, 25.000 zł. Parking Aleje Marcinkowskiego, 17—19.
18471g

Lokale
Sprzedam nadwozie Warszawy 204. Ul. Dąbrowskiego 309.
18539g
Sprzedam Fiat 600 Multipla. Tel. 660-446.
18547g
Oddam, ładny, niekrepujący pokój z wygodami. Chętnie częściowo opłata z góry. Krajewskiego 52, przedłużenie Sosnowej.
19482gpr
Zamienię dwupokojowe nowe budownictwo, centrum komfort na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19932g

Matężstwo poszukuje po koju, pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19549.
Zamienię pokój, kuchnię 32 m², samodzielne — na mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18222g
Wynajmę pokój wczasowiczom. Gdańsk - Brzeźno, Gdańska 8/6, Nadziejowska.
786-K2
Nieruchomości
Sprzedam domek dwurodzinny z ogródkiem w Poznaniu. Po kupnie wolne 3 pokoje z kuchnią. Władysław, tel. 451-06, godz. 17—20. Pośrednictwo wykluczone.
19689gpr

Sprzedam pół domu, 6,5 ha ziemi, chlew — 30 tys. zł. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18455g.
Sprzedam ziemię 2,97 ha, ze stawem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18479g.
Kupię kawalerkę, mały domek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19550g.
Kupię 2—3 ha, ziemi ornej ze zabudowaniami, względnie z prawem zabudowy albo blisko granicy powiatu poznańskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18928g.
Gospodarstwo 2 lub 18 ha w dobrym stanie sprzedam. Leon Świnka Kępno, poczta Wólka koło Wrześni, pow. Ślupca.
578p

Zguby Różne
Skradziono prawo jazdy kat. II, rejestrację WSK 06-42 PX, zaświadczenie biletu miesięcznego PKS, legitymację związkową, służbową na nazwisko Stanisław Parzycki Przyjęk.
584p
Wydzierżawie garaż. Knapowskiego 5.
17924g

Zakład Eksportowo - Importowy CSO Warszawa, ul. Warecka 11a — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących ROBÓT ELEKTROENERGETYCZNYCH w podległym Punkcie Ekspedycyjnym w Zbąszyniu:
1. linia SN 15 KV,
2. stacja trafo typu STS 20/250,
3. linia napowietrzna NN,
4. kable, oprawy — montaż i demontaż,
5. instalacja wewnętrzna w budynku socjalnym, magazynie i wiaćni,
6. słupy przewody napowietrzne — demontaż i montaż.
Posiadamy częściowe zapotrzebowanie materiałowe. Termin wykonania ustala się na dzień 31. X. 1972 r. Poczatek robót może nastąpić — z dniem 3. VIII. 1972 roku.
Oferty prosimy kierować pod w. wym. adresem, w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” — w terminie do dnia 31. VII. 1972 r.
Wszelkich informacji udziela oraz udostępnia dokumentację techniczną kierownik budowy ob. F. Czesłowski — Zbąszyń, pl. Dworcowy 5, w godzinach od 16—20, telefon — poczta Zbąszynek, nr kolejowy 361, oraz Dział Inwestycji ZEI Warszawa — telefon 27-20-66.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. VIII. 1972 r. o godzinie 11 w siedzibie ZEI Warszawa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferty, jak również unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
844-K2

† Dnia 23 lipca 1972 r. zmarła nagle po krótkich cierpieniach moja najdroższa żona ukochana matka i babcia, przeżywszy lat 49, sp.

ZOFIA KUBACKA
z domu Kostrzewska
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.25, na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 23 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i kochany mąż, ojciec, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 63

HENRYK KLIMECKI
dyplomowany drogistą.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie z żalem zawiadamia
żona, dzieci, wnukowie i rodzina
Poznań, ul. Piekary 10 m. 4.
20228g

† Dnia 23 lipca 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mamusia i babcia

UNISŁAWA SZYMAŃSKA
prime voto Matuszewska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążeni
mąż, syn, synowa, wnuczki i rodzina
Poznań, Bukowa 5 m. 4.
20237g

† W dniu 22 lipca 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babcia opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68

MARIA TREPKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12, na cmentarzu w Miostowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Warszawska 131 m. 6.
20232g

† Dnia 21 lipca bm. zmarła w Bogu moja kochana siostra, nasza dobra ciocia i szwagierka, sp.

WERONIKA GAWARECKA
Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 13, na Junikowie.
strapiiona
siostra z rodziną
Poznań, Średnia 7.
20210g

† Dnia 23 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze nasz kochany mąż, ojciec, przeżywszy lat 50

TADEUSZ WOLNIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 8.05, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina
20274g

† W dniu 23 lipca 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, ukochana babunia, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 67, sp.

ANIELA SYPNIEWSKA
z domu Gubańska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu Junikowskim.
Msza wg odprawiona zostanie 27 lipca br. o godz. 8.30, w kościele św. Anny ul. Matejki.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Mateckiego 13 m. 4.
20189g

AB **GŁOS WIELKOPOLSKI** 5
Nr 175 (8837) 25 XII 1972

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 21 lipca 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. ukochana żona, mama, teściowa i babcia

KAZIMIERA WOJCIECHOWSKA
z domu Szymańska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Brzozowa 5.
20249g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, babunia, teściowa, przeżywszy lat 59, sp.

IRENA WACHOWIAK
z domu Niewiada
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 12.30, na cmentarzu Junikowskim.
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 8.
20197g

Dnia 23 lipca 1972 r. zmarła

ANIELA SOBKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.30, na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Fabryczna 35b m. 36.
20230g

† Dnia 23 lipca 1972 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój jedyny mąż, ojciec, sp.

ADAM WASIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążeni
żona i syn
Poznań, ul. Szczepana 5 m. 8.
20248g

† Dnia 22 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 75, sp.

JÓZEF CZARNECKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 9.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie
RODZINA
Ul. Modra 18 m. 3.
20280g

† Dnia 24 lipca br. odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 52

TERESA JANKOWIAK
z domu Kunsztowicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca br. o godz. 13, na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążeni
mąż, córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki
Poznań, Hobolska 6 m. 3.
20259g

Dnia 21 lipca 1972 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku 47 lat, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

BERNARD WALCZAK
Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 14, na cmentarzu Miłostowo (Główna).
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i wnuki
20256g

† Dnia 21 lipca br. zmarł po dłuższej chorobie opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

KAZIMIERZ STOLPIAK
drukarsz
odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 9.50, na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
żona, córka, zięć i wnuczka
20119g

† W dniu 22 lipca 1972 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 49, nasz najukochańszy syn, szwagier i stryj, sp.

ALBIN NOWAK
pracownik drukarni PKP.
Pogrzeb odbędzie się 25 bm. na cmentarzu Junikowskim o godz. 11.
W smutku pogrążeni
rodzice i rodzina
20182g

† W dniu 23 lipca 1972 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, przeżywszy lat 75, sp.

LEON JELIŃSKI
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godzinie 14, na cmentarzu na Miłostowie, o czym zawiadamia stroskana
żona z córką i synem
Poznań, Rutkowskiego 28 m. 3.
20257g

† Dnia 22 lipca 1972 r. odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, ukochany tatusz, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, w 44 roku życia, sp.

STANISŁAW CYRANKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu Junikowskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
żona z synem i rodziną
Poznań, Urbanowska 36 m. 12.
20184g

†

CZESŁAW PRZYBYLCAK
mistrz czapniczy
mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, stryj i wuj, zakończył swój ofiarny, pełen poświęcenia żywot, w poniedziałek, dnia 24 lipca 1972 r. opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Górczynie.
Stroskana
żona z rodziną
Poznań, Chwaliszewo 9 m. 4.
Prosimy uprzejmie o nieskładanie kondolencji.
20282g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 23 lipca 1972 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. odszedł od nas mój najdroższy mąż, najukochańszy tatusz, drogi jedyny syn, przeżywszy lat 34, sp.

JANUSZ TRAFAS
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 14.30, na Górczynie.
Pozostają pogrążeni w żalobie i żalu
żona z synem i rodzice
Poznań, Sielska 44 m. 2.
20240g

† W dniu 24 lipca 1972 r. po długich, ciężkich i cierpieniach znośzonych cierpieniach zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73, sp.

JADWIGA LIBERA
z domu Nowak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 151a m. 4.
20226g

† Dnia 22 lipca 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 70, sp.

PAWEŁ NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 8.40, na Junikowie.
W smutku pogrążeni
żona, córka, syn, i rodzina
Poznań, ul. Norwida 4 m. 9.
20271g

† Dnia 22 lipca zmarł nagle, opatrzony Olejami św., najlepszy przyjaciel i mąż, najukochańszy tatusz

KAZIMIERZ PRZYBYLSKI
Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 15.30, na cmentarzu przy ul. Poznańskiej.
Pogrążona w smutku
żona z dziećmi
Swarzędz, ul. Piotra Skargi 1.
20183g

† Dnia 22 lipca 1972 r. odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza droga mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 64

STANISŁAWA FLAGMAŃSKA
z domu Rynkowska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godz. 16, z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Luboń.
20194g

† Dnia 23 lipca 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja ukochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 69, sp.

MARTA TECLAW
emeryt, nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 11 na Junikowie.
O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona
siostra z mężem i rodziną
Poznań, Garbary 29.
20220g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Błażewicz, Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 600-41, łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Redakcja — 657-18. Sekretariat redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miesięjki — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 600-41. Za treść i terminy publikacji ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamistów nie zamówionych redakcja nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań Zwierzyniecka 3. • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego rok kres prenumeraty — za pośrednictwem bankietów PKO — PUPiK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 9, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listownie i urzędy pocztowe.
K-4

TEATRY

W POZNANIU

Przerwa urlopową.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Lech: „Kajtek i siedmiogłowy smok” i „Dodes'ka den”; Polonia: „Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalejących gruchach”.

KOSCIAN: „Lala”.
LESZNO: „Orzeł w klatce”.
NOWY TOMYŚL: „Lucia”.
OBORNIKI: „Kapitan Florian z młyna”.

SREM Słonko: „Pod prąd”; Kłubowe: „Słodka Charity”.
SRODA: „Plac Czerwony”.
SZAMOTULY: „Harem pana Voka”.

WAGROWIEC: „Effi Briest”.
WRZESNIA: „Zaloty pięknego dragona”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—20
„Podróż po Europie” — cz. I.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 5.30 Koncert żywych; 8.45 Z tej i z tamtej strony lady; 9 Wakacje z muzyką. Koncert polskiej muzyki popularnej; 9.40 Dla przedszkoli i dziecięcych wiejskich „Spacer po Zoo”; 10.05 „Transplantacja” — fragm. pow. J. Szczerbaka; 10.25 Kompozycje tygodnia — O. Respighi; 10.50 „Ich bogiem było słońce”; 11 Wakacje z muzyką; 11.44 Skrzynka poszukiwaniowa rodzin PCK; 11.49 Rodzice, a dziecko; 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej; 13 Przeboje znanego Morza Śródziemnego; 13.25 „Estrada Przyjaźni”; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Tropami ludzi i psów; 15.05 Radiofonia na szlaku letniej przyrody; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 W. A. Mozart: Divertimento F-dur; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Biuro „Opinia” — doradca konsumenta; 19.35 Koncert żywych; 20.30 Krakowskie i polskie śpiewki; 21 „Pneumatyka na wodzie” — rep.; 21.20 Teatr PR — Studio Kłasy; 21.30 „Kuszenie Salomona Dobka” — słuch. wg pow. „Macocha”; J. I. Krasińskiego; 22.40 F. Couperin: Koncert królewski; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Ciekawostki Polskich Nagrań; 23.45 Kwadrans rosyjskich piosenek; 6.16 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Świat i my”; 8.55 Gra Zespołu Kłaniewców S. Maciejewskiego; 9 Nie bójmy się jazzu; 9.35 Z życia ZSRZ 9.55 Gości polskich estrad; 10.25 Parnasik; 10.55 G. B. Pergolesi: „Służąca pania”; 11 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 „Słuchacz pisa — my odpowiadamy”; 13.25 Główny pierwszy plan; 13.40 „O Władysławie Daszewskim” — gawęda; 14.05 Studio Wczasowe Nr 10 „Z konserwatorium”; 15.15 Aud. społ.; 17.25 Przypomnijmy słynne arie operetkowe; 17.55 Radioexpress; 18.05 Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.20 Widnokrąg — wyd. specjalne „Spotkania z laureatami”; 19.15 W świecie współczesnej humanistyki magazyn pop.-naukowy; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Od Rio Grande do Tierra del Fuego”; 22.16 Gra N. Casanova; 21.30 Spotkanie z Antonim Słonimskim; 21.50 Przy pominięciu R. Taubera; 22.33 „Z wokandy”; 22.48 Mel. letniego wieczoru; 23.15 J. Brahms — Konc. na dwa i trzy skrzypce; 23.45 Wokandy — koncert; 23.50 Wokandy — koncert; 23.50 Wokandy — koncert.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Twarz pokrzywisty” — odc. 12 pow.; 9.10 Przeboje z ... pluskiem; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 J. F. Haendel — „Muzyka na wodzie”; 10.05 Klasyki nowoczesnego jazzu; 10.15 Tradycjonalistyczny piosenki; 10.35 Wskazówka dla paa; 11.45 „W odruchu litości” — 9 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Czym jest architektura?; 15.45 Różne oblicza zesp. „Faces”; 15.58 Sombrore pełne muzyki; 16.20 W kręgu jazzu; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Twarz pokrzywisty” — 13 odc. pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Mój czarodziejski Bukowiec; 18.10 Jak wam się podobało; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Rymy parzyste dawniej; 19.05 Rymy parzyste dziś; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Znamy i nie znamy; 20.05 Dziela i twórcy — J. F. Haendel; 20.40 NRF-owski peregrynacje — gawęda; 20.50 Przeboje z nowych płyt; 21.25 Rymy — Tzw. gane ransodia na skrzypce i fortepian; 21.40 Na północy wielkiej polityki — felieton; 21.50 H. Mahler — Chłowiec i jego czarodziejski rym; 22.05 Śniwka Rick Nelson; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Nasz wspólny przyjaciel”; 22.45 Ballady Paula Simone; 23 Malarsztwo w nocy; 23.45 Muzyka nocy; 23.50 Śpiewa Mireille Mathieu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
25 VII 1972 Nr 175 (8837)

Zmniejsza się gąszcz przepisów w radach narodowych

Jedna z gromadzkich rad narodowych wydała decyzję skazującą na śmierć psa za to, że ... zbyt głośno szczekał. W innej znowu radzie przewodniczący udzielił małżeństwu rozwodu, rozumując zapewne, że skoro jako urzędnik stanu cywilnego łączy obłubieńców, może ich również rozdzielać.

Badania, które przeprowadziła Partynjo-Rządowa Komisja dla Unowocześnienia Systemu Funkcjonowania Gospodarki i Państwa oraz specjalnej ze spół kierowany przez doc. dr. Bronisława Ostapczuka, wykazały m. in., że aż 72 procent pracowników GRN nie ma wykształcenia niezbędnego do wykonywania tej pracy. Z drugiej strony działalność gromadzkich rad utrudniona jest skutkiem obowiązującej je nadmiernej liczby przepisów. W 1964 r. było ich 798, a w dwa lata później już 938. W tym samym czasie wpłynęło do tych przepisów aż 437 poprawek. Nie ma w Polsce takiej GRN, która miałaby pod ręką kom-

plet tych wszystkich przepisów.

Od 1 stycznia przyszłego roku będziemy mieli w kraju zamiast 4500 tylko 2500 gromad. Na czele każdej z nich stanie osoba z odpowiednim przygotowaniem. Będzie ona mianowana przez instancję wyższą, a pieczę nad jej pracą powierzy się radzie narodowej. Pracownicy, którzy pracować będą w nowych urzędach gromadzkich, przejdą gruntowne przeszkolenie.

Na mnogość najróżniejszych przepisów i aktów prawnych uskarżają się nie tylko rady gromadzkie, ale i wyższe organy władzy terenowej: powiatowe i wojewódzkie. W maju ubr. szef Urzędu Rady Ministrów wydał zarządzenie zalecające wszystkim radom narodowym przyznanie się obowiązującym w nich przepisom i maksymalną eliminację zbędnych aktów prawnych.

Eliminacja taka przyniosła pożytek, bo okazało się, że z powodzeniem można znacznie zmniejszyć liczbę obowiązują-

cych przepisów. Największe rekordy pobił bodaj w Prezydium WRN w Kielcach, gdzie liczba obowiązujących aktów prawnych zmalała z 8695 do ... 247. Duże „plony” przyniósł też ten przegląd w województwach: białostockim i warszawskim oraz w Łodzi.

Przypomnijmy, że w wyniku m. in. tej akcji Prezydium WRN w Poznaniu pierwsze w kraju postanowiło dowody osobiste i książeczki ubezpieczeniowe jako wystarczające i wiarygodne źródło informacji dla swoich urzędów.

W pracy rad narodowych widać postęp, ale jeszcze nadal znajduje się przykłady starych metod pracy. Weźmy chociażby zapowiadana redukcję etatów w poszczególnych urzędach rad narodowych. Badania przeprowadzone w wydziałach rolnictwa i leśnictwa prezydium wojewódzkich rad narodowych wykazały zmniejszenie się liczby zatrudnionych pracowników. Jest to jednak sukces pozorny, gdyż równocześnie znacznie wzrosła liczba etatów administracyjnych w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach podległych tym wydziałom.

Przez wiele lat sporo mówiono o potrzebie wprowadzania zmian w stylu zarządzania go spodarką i w pracy administracji państwowej. Instytucje, które tymi problemami się zajęły powstały jednak niedawno. Przypomnieć tu trzeba przede wszystkim m. in. fundamentalne prace przeprowadzone przez Komisję Partynjo-Rządową dla Unowocześnienia Systemu Funkcjonowania Gospodarki i Państwa. Z pożytkiem działają też: Biuro Organizacji i Zarządzania oraz Komisja Kodyfikacyjna przy Radzie Ministrów. W Warszawie tworzy się międzyuczelniany Instytut Organizacji. Pełną parą ruszyła też polska „szkoła ministrów” czyli Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadry Kierowniczej.

Podobne przedsięwzięcia podejmują się także poza stolicą. We Wrocławiu powstało pierwsze przedsiębiorstwo specjalizujące się w świadczeniu usług w dziedzinie organizacji pracy i zarządzania innym przedsiębiorstwem. Zaczęliśmy szeroko inwestować w organizację i nowoczesne zarządzanie.

MAREK PRZYBYLSKI

Wysokie odznaczenia państwowe dla zasłużonych obywateli

Nasi korespondenci informują, iż podczas akademii, organizowanych z okazji Lipcowego Święta wielu zasłużonych obywateli otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

W Rawiczu Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Józefa Grdusiaka — kierownika Wydziału Finansowego Prezydium PRN, Stanisława Lisę — członka Prezydium MRN, Józefa Kaczmarskiego — kierownika Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Bolesława Królikowskiego — emerytowanego kierownika miejscowej Pralni Mechanicznej MPKG.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymały 4 osoby. Honorową Odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” wręczono 8 osobom, a mianem 4, otrzymały odznaki „Zasłużonego Pracownika Rolnictwa” oraz „Zasłużonego Pracownika Rady Narodowej”.

W Obornikach Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został długoletni przewodniczący Prezydium MRN w Rogoźnie — Florian Jabłoński. Ponadto Srebrne Krzyże Zasługi wręczono 9 osobom, Brązowe — 2 a Honorowe Odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” — 6. (bop)

Na uroczystej sesji Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej we Wrześni Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczył Florianowi Wojciechowskiemu — z-cy prze-



Młodzi przy zniwach

Na apel Zarządu Powiatowego ZMW we Wrześni do akcji zniwnej przystąpiło już wiele kół. M. in. młodzież z Chociczy Małej wyszła na pole chorego słońca, pomagając mu przy sprzące rzepaku. 17 członków tego koła przepracowało ponad 50 godzin, ustawiając rzepak. Innym przykładem może służyć Zarząd Gromadzki ZMW w Pyzdrach, który powołał społeczną komisję kontroli zaopatrzenia sklepów. Odwiedzono wszystkie placówki handlowe na terenie gromady w godzinach popołudniowych sprawdzając ich wyposażenie w podstawowe artykuły spożywcze. (w)

Fot. J. Chłasta

Z Leszczyńskiego

Remizo-świątlica

w czynie społecznym

W dniu Święta Odrodzenia w małej wiosce Radomicko, pow. Leszno, otwarto nowo pobudowaną remizo-świątlicę. Ta pożyteczna i potrzebna na wsi placówka powstała w czynie społecznym, przy wydatnej pomocy finansowej powiatowych władz administracyjnych. Przy budowie obiektu, który przedstawia wartość ponad 550 tys. złotych, ludność wykonała prace ziemne i niefachowe na kwotę 275 tys. zł.

Placówka oprócz odpowiednio wyposażonej remizy strażackiej posiada przestronną salę widowiskową na 400 miejsc.

Przy jej budowie szczególną aktywnością w pracy społecznej wyróżnili się m. in.: Czesław Adamski, Helena Skrzypczak, Marian Tomowiak, Marian Nowak, Bogdan Cichoszewski. (r)

We Wronkowskiej FWB

Zadania wykonano z nadwyżką

Na ostatniej konferencji Samorządu Robotniczego, podsumowującej wyniki planu ekonomicznego i realizacji zadań Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych w zakresie praw warunków pracy w I półroczu 1972 r., poinformowano załogę, że jej zobowiązanie w ramach „20 miliardów” zostało w I półroczu przekroczone. Z zobowiązania tego, dotyczącego wykonania 5000 sztuk kuchoelek gazowych na eksport wartości 6 mln zł, zrealizowano w I półroczu br 4 098 sztuk kuchoelek o wartości 4,8 mln zł.

Wykonano również zadania w zakresie poprawy warunków pracy. Zwiększono liczbę miejsc wypoczynkowych w zakładowym ośrodku w Mierzynie k/Międzychodu, w którym w lipcu w poczywa 70 osób, na kolonii w Puławach przebywać zaś będzie 65 dzieci pracowników. (mp)

UWAGA DZIECI ZA BAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECZKĄ LUB ŚMIERCIĄ!

Z Obornik

Wypoczywają i pracują społecznie

W ładnie położonym — w sąsiedztwie lasu i rzeki Wełny — ośrodku szkoleniowym obornickiego Państwowego Ośrodka Maszynowego rozpoczął się II turnus kolonii letnich dzieci pracowników POM-ów z całej niemal Wielkopolski. Wiek sześcioletni, stanowiąc dziewczęta i chłopcy z Krotoszyńskiego i Gniezna. Na jednym turnusie przebywać ma ogółem ponad 70 dzieci. Mają one świetne warunki wypoczynku: przestrzenne pokoje, dużą stołówkę oraz łazienki z natryskami i bogaty zestaw gier, kadra wychowawców na czele z kierownikiem Ignacym Kowalikiem stara się zresztą urozmaicić i wzbogacić program zajęć. Podczas zakończonego w miniony piątek

I turnusu, dzieci uczestniczyły m. in. we wspólnym ognisku z występami, w festiwalu piosenek i w dwóch wyścigach autokarowych Szlakiem Piastowskim i Szlakiem Kopernikowskim. Zorganizowano ponadto zespół muzyczny i chór, odbywały się często rozgrywki sportowe, konkursy i zabawy na wolnym powietrzu. Dzieci nie tylko jednak wypoczywały. Same bowiem wypościgały z inicjatywą wykonania kilku czynów społecznych a także pomogły pobliskiej spółdzielni produkcyjnej w Łukowie w zbiorze porzeczki. Dzieci zebrały ogółem ponad 0,5 tony tego surowca dla tamtejszej przetwórci owocowo-warzywniej. (bop)